Cena 30 groszy.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY
POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Nr. 7 (248) ŚRODA, DNIA 17 LUTEGO 1926 ROK VI.



P. Loteczkowa, zdobywczyni tegorocznego mistrzostwa Lwowa.

Dział urzędowy.

POZNAŃSKI ZWIĄZEK OKRĘGOWY PIŁKI NOŻNEJ.

Komunikat Zarządu Nr. 2 z dnia 9 lutego r. b.

1) Zmiany adresów: K. S. Polonja — Poznań, Marjan Gettler, ul. Łąkowa 4 b. K. S. Sparta — Poznań, St. Chałupka, ul. Dąbrowskiego 44 K. K. S. Ruch — Poznań, J. Przybylski, Rynek Łazarskiego 12.

2) K. S. Polonja (Leszno) udzielono dylacji na zł. 12.32 do 15. 4 b. r.

3) Z powodu rozwiązania się skreśla się z listy członków P. Z. O. P. N. K. S. Titanię (Poznań) i K. S Pogoń (Leszno).

4) Anuluje się uchwałę W. G. i D. z dnia 15 grudnia 1925, Przegl. Sport. Nr. 54, w sprawie spadku A. Z. S. do klasy C.

5) Wzywa się kluby o dostarczenie danych w sprawie wymiaru podatku państwowego od placów niezabudowanych (boisk) do dnia 1 marca b. r.

6) W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia wynoszą składki członkowskie na rok 1926 od klasy A zł. 100.—, kl. B zł. 40.—, kl. C zł. 20.—, płatne w ratach kwartalnych jak następuje:

I rata płatna najpóźniej do dnia 1 marca b. r., II rata płatna najpóźniej do dnia 15 maja b. r., III rata płatna najpóźniej do dnia 15 sierpnia b. r., IV rata płatna najpóźniej do dnia 15 listopada b. r.

7) Adres skarbnika: J. Wachowiak, Poznań, ul. św. Czesława 2.

8) Wzywa się wszystkie kluby klasy A i B o podanie kandydatów na stanowisko sekretarza P. Z. O. P. N. najdalej do dnia 1 marca b. r.

9) Z dniem 13 b. m. znosi się dyskwalifikację K. S. Urania (Starołęka).

K. Zymalski (prezes). **A. Zuberek** (wz. sekretarza).

Komunikat W. G. i D. Nr. 1 z dnia 1 lutego 1926 r.

1) W. G. i D. ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Baranowski zast. przew. — Cichowski, sekretarz — Schmidt, radni — Biedermann i Liszkowski. Wszelką korespondencję dla W. G. i D. należy wysyłać pod adresem: Czesław Schmidt, Poznań, Strzałowa 6.

2) Weryfikuje się zawody o Mistrzostwo Drużynowe: Posnania I — Warta I 0:8 i 2 pkt. dla Warty i Posnania I jun. — Warta I jun. 0:3 i 2 pkt. dla Warty.

3) Wyznacza się ponowne terminy zawodów o Mistrzostwo Drużynowe: Pogoń III — Warta III na 2 lutego 1926 godz. 12 i Unja I jun. — Pogoń I jun. na 21 lutego 1926, godz. 12.15.

4) Przypomina się towarzystwom obowiązek powiadomienia W. G. i D. z podaniem wyniku i nazwiska sędziego w wypadkach prowadzenia zawodów przez sędziego nie wyznaczonego przez O. K. S.

5) Zwraca się uwagę towarzystwom, iż w wypadkach zmiany terminu lub miejsca rozgrywek, klub-gospodarz winien o takowej **niezwłocznie donieść do W. G. i D. i O. K. S.**

Komunikat W. G. i D. Nr. 2 z dnia 1 lutego 1926 r.

1) Skreśla się pkt. 8 komunikatu W. G. i D. Nr. 43 z dnia 29 grudnia 1925 r. w myśl uchwały Rocznego Walnego Zgromadzenia P. Z. O. P. N. z dnia 17 stycznia 1926 r.

2) W obecności przedstawicieli zainteresowanych klubów wylosowano następujące rozgrywki o mistrzostwo kl. A na rok 1926:

7.3.26. Posnania — Unja g. 15, Polonja — Warta g. 15 i Ostrowja — Pogoń g. 15. **14.3.26.** Unja — Warta g. 15 i Posnania — Ostrowja g. 15. **21.3.26.** Pogoń — Polonja g. 15, Warta — Posnania g. 15 i Ostrowja — Unja g. 15. **28.3.26.** Unja — Polonja g. 15, Posnania — Pogoń g. 15 i Ostrowja — Warta g. 15. **11.4.26.** Posnaja — Polonja g. 15 i Pogoń — Unja g. 15. **18.4.26.** Ostrowja — Polonja g. 15 i Pogoń — Warta g. 15. **25.4.26.** Unja — Posnanja g. 14.30 i Warta — Polonja g. 16.30. **2.5.26.** Warta — Unja g. 15, Ostrowja — Posnanja g. 15 i Polonja — Pogoń g. 17. **9.5.26.** Unja — Ostrowja g. 15 i Posnanja — Warta g. 17. **13.5.26.** Pogoń — Ostrowja g. 15 i Polonja — Unja g. 17. **16.5.26.** Warta — Ostrowja g. 15 i Pogoń — Posnanja g. 17. **30.5.26.** Polonja — Posnanja g. 15.30 i Unja — Pogoń g. 17.30. **6.6.26.** Polonja — Ostrowja g. 15 i Warta — Pogoń g. 17.30.

Komunikat W. G. i D. Nr. 3 z dnia 8 lutego 1926 r.

1) Wylosowano następujące rozgrywki o mistrzostwo klasy B na rok 1926.

Grupa Północna: Noteć (Chodzież) i Sparta, Zorza i Uranja (Poznań). **7.3.26.** Noteć — Zorza g. 14.30 i Uranja — Sparta g. 11. **14.3.26.** Noteć — Sparta g. 15 i Zorza — Uranja g. 11. **21.3.26.** Noteć Uranja g. 15 i Sparta — Zorza g. 11. **11.4.26.** Zorza — Noteć g. 11 i Sparta — Uranja g. 11. **18.4.26.** Sparta — Noteć g. 11 i Uranja — Zorza g. 11. **25.4.26.** Uranja — Noteć g. 11 i Zorza — Sparta g. 11.

Grupa Wschodnia: Lech i Stella (Gniezno), Wiktorja (Jarocin) i Polonja (Leszno). **7.3.26.** Stella — Lech g. 14.30 i Polonja — Wiktorja g. 14. **14.3.26.** Lech — Wiktorja g. 15 i Polonja — Stella g. 15. **21.3.26.** Polonja — Lech g. 15 i Wiktorja—Stella g. 15. **11.4.26.** Lech — Stella g. 16 i Wiktorja — Polonja g. 15. **18.4.26.** Wiktorja — Lech g. 15 i Stella — Polonja g. 15. **25.4.26.** Lech — Polonja g. 15 i Stella — Wiktorja g. 15.

Grupa Południowa: Legja i Korona (Poznań), Sarmacja (Kościan) i Polonja (Leszno). **7.3.26.** Korona — Legja g. 11 i Polonja — Sarmacja g. 14.30. **14.3.26.** Legja — Sarmacja g. 11, Polonja — Korona g. 15. **21.3.26.** Legja — Polonja g. 11, Sarmacja — Korona g. 14. **11.4.26.** Legja — Korona g. 11, Sarmacja — Polonja g. 16. **18.4.26.** Sarmacja — Legja g. 16 i Korona — Polonja g. 11. **25.4.26.** Polonja — Legja g. 16, Korona — Sarmacja g. 11.

2) W razie niedogodnej komunikacji zainteresowane towarzystwa mogą zmienić godziny spotkań za wzajemnem porozumieniu się, donosząc o tem niezwłocznie W. G. i D. i bezpośrednio O. K. S. (Pankowski, Poznań, Wroniecka 5).

(—) **Schmidt** (sekretarz). (—) **Baranowski** (przewodniczący).

Komunikat 1/26 O. K. S. P. N. w Poznaniu.

1) Podaje się do wiadomości skład nowego zarządu: Mallow Janusz — przewodniczący, Tomaszewski Roman — zast. przew., Pankowski Adam — sekretarz, Brzeziński Rudolf — skarbnik, Włodarczak Marjan — członek zarządu. Adres sekretarza: A. Pankowski, Poznań, ul. Wroniecka 5, skarbnika: R. Brzeziński, Poznań, ul. Spokojna 31, Nr. konta w P. K. O. 207,363.

2) Podaje się następującą uchwałę Walnego Zebrania do wiadomości sędziów: Za niesportowe zachowanie się gracza wobec sędziego, musi tenże bezwględnie wykluczyć winnego z gry bez żadnego upomnienia. Niewykonanie tej uchwały pociąga za sobą ukaranie sędziego.

Komunikat 2/26 O. K. S. P. N .w Poznaniu.

1) Członkowie tymczasowi winni zwrócić stare legitymacje do dnia 5 marca b r.; w razie nieodnowienia legitymacji w pow. terminie może zostać dany członek skreślony z listy sędziów. Dla sędziów rzeczywistych obowiązuje ten sam termin.

2) Drugie zebranie dyskusyjne odbędzie się w czwartek dnia 29 lutego o godz. 19-ej w lokalu A. Z. S. (wartownia — zamek).

Mallow (przewodniczący). **Pankowski** (sekretarz).

ZE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Doroczne **Walne Zgromadzenie Z Z.** odbędzie się w niedzielę 28-go lutego o godz. 10-ej rano w Warszawie, w lokalu Z. Z., zaś w dniu poprzednim odbędzie się posiedzenie pełnego Zarządu, celem ostatecznego omówienia spraw związanych z Walnem Zgromadzeniem. Oprócz odczytania protokułu, sprawozdania Zarządu z działalności w ubiegłym roku, wyborów uzupełniających Zarządu i wyboru Komisji Rewizyjnej omówionym będzie na Walnem Zgromadzeniu cały szereg wniosków przygotowanych przez Zarząd Z. Z.

a) wniosek w sprawie walki z pseudo-amatarstwem, który referować będzie inż. Christelbauer ze Lwowa;

b) wniosek w sprawie programu działalności Z. Z. w r. 1926, obejmujący również sprawę zwołania w jesieni 1926 r. II-go Polskiego Kongresu Sportowego w Warszawie który w swej organizacji ma być wzorowany na pierwszym Kongresie, odbytym w roku 1923. Wniosek, który ma referować dr. Orlowicz, przewiduje też wydanie w jesieni 1926 r. II-go Polskiego Rocznika Sportowego, który w stosunku do Rocznika pierwszego ma mieć charakter uzupełniający;

c) wniosek w sprawie obowiązkowego zaprowadzenia we wszystkich działach sportu, reprezentowanych w Z. Z., obowiązkowych oględzin lekarskich i kart zdrowia dla zawodników, jakoteż ustanowienia klubowych, względnie okręgowych lekarzy sportowych, ma referować dr. Ruppert;

d) wnioski w sprawie gromadzenia funduszu olimpijskiego, powołania Komisji Funduszu Olimpijskiego przy Z. Z., oraz obowiązkowego urządzania przez każdy związek i klub przynajmniej raz do roku zawodów na dochód funduszu olimpijskiego referować będzie p. Znajdowski. Ostatnia część wniosku przewiduje, że z czystego dochodu z powyższych zawodów ma 10% wpływać do ogólnego funduszu olimpijskiego Z. Z., zaś 90% na fundusz olimpijski odnośnego polskiego związku sportowego;

e) wniosek w sprawie ściągania na rzecz Z. Z. 1% podatku od zawodów sportowych bezpośrednio od klubów, a nie za pośrednictwem związków, jak to miało miejsce dotychczas, referować będzie skarbnik — inż. Dąmbski;



Moment podbramkowy z pierwszego spotkania treningowego warszawskiej Polonii.

17 lutego 1926 r.

Z roku na rok stwierdzić można coraz silniejszy objaw garnięcia się młodzieży, specjalnie szkolnej, do boiska sportowego i to z impetem większym, niż do czegokolwiek innego. O nim wciąż myśli, interesuje się jego życiem, a wszystko to, co na niem słyszy i widzi, przeżywa ostrzej i dłużej pamięta, niż to nawet, z czem spotyka się w domu i w szkole.

Życie boiska — to przedewszystkiem życie klubu sportowego, który też siłą rzeczy wywierać może przemożny wpływ na kształtowanie się światopoglądu i charakteru swych młodocianych członków. Wpływ ten, często większy nawet, niż go sobie wyobrażają kierownicy tych klubów, może zaważyć nie tylko na poszczególnych jednostkach czy grupach, ale nawet na światopoglądzie całych odłamów młodego pokolenia.

Fakt posiadania takiej władzy pociąga za sobą obowiązki i to bardzo poważne, o których istnieniu, niestety, większość kierowników klubów sportowych nie wiele wie lub nie zdaje sobie sprawy z ciążącej na nich odpowiedzialności moralnej.

Nieraz dzieje się jeszcze gorzej — kierownicy, pobudzani najczęściej przez źle zrozumiany patrjotyzm klubowy do prowadzenia fanatycznej walki z klubami „konkurującemi" — w istocie współpracującemi na niwie sportowej — traktują każdego nowowstępującego członka, jako pionka na szachownicy. Nie starają się o jego uświadomienie sportowe, o racjonalne rozwijanie jego ducha i ciała, a z miejsca, szczególniej gdy ma po temu pewne wrodzone zdolności, używają go i nierzadko zużywają w krótkim przeciągu czasu, aby tylko zdobyć kilku cennych punktów, które mogą dać zwycięstwo i „cenny" puhar.

O sposobach walki uczy się młody zawodnik czy gracz nieraz dopiero na boisku, gdzie niewyrobiony i nie znający atmosfery podniecenia, tak często tam panującej, ulega wpływom specjalnego odłamu publiczności t. zw. kibiców, dla których istnieje tylko jeden cel — zwycięstwo za wszelką cenę bez względu na środki. Nowicjusz w krótkim czasie zapomina o etyce sportowej i staje się brutalem, dla którego rozbicie lub uszkodzenie przeciwnika w imię „miłości barw klubowych" jest zupełnie dozwolonym środkiem do zwycięstwa. Wszelkie zarządzenia w celu ukrócenia brutalności rzadko odnoszą pożądany skutek, gdyż taki sposób walki wchodzi wprost w krew gracza; nie umie on inaczej grać i bez tego nie rozumie wprost gry.

Takie pojmowanie życia i obowiązków klubu na szczęście nie stało się jeszcze u nas powszechnym. Są jeszcze kluby, które pracę nad swymi juniorami słusznie rozpoczynają od wyjaśnienia im idei sportu, a potem dopiero następuje nauka kształtowania ciała i zaprawianie do walki sportowej, która też pozostanie dla nich jedynie lokalnym i rycerskim współzawodnictwem, dążeniem wspólnym do doskonałości. Kluby takie są, ale jest ich coraz mniej i tu głos zabrać powinny związki.

Stoimy na progu sezonu. Za dwa — trzy tygodnie rozpoczną się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo, które dają najwięcej sposobności i powodów do walki wszelkiemi niedozwolonemi sposobami. Jeżeli związki mają zamiar przeprowadzić sanację dotychczasowych stosunków, to chwila obecna, po kilkomiesięcznej przerwie w grze, zdaje się być najodpowiedniejszą po temu; zarządzenia jednak muszą być nie tylko racjonalne, ale, aby dały pożądany skutek, muszą być konsekwentnie i stanowczo wprowadzone w życie. Związek nie powinien się cofać przed zastosowaniem najdalej idących środków, gdyż to jedynie może ukrócić zbyt daleko idące roznamiętnienie na boiskach sportowych.

Przed lekkoatletycznemi zawodami kobiecemi w Sztokholmie.

Stoimy w przededniu nieomal drugich kobiecych zawodów lekkoatletycznych, które odbyć się mają w lipcu b. r., według wszelkiego prawdopodobieństwa w Sztokholmie, o ile — notabene — p. Elström, przewodniczący Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego, pragnącego pod własne skrzydła zagarnąć lekkoatletki, nie wypłata Federacji Kobiecej jakiegoś figla.

Aczkolwiek rok 1925 nie obfitował zbytnio w międzynarodowe meetingi kobiece, jednak pomimo to rekordów padła liczba dość znaczna. Zaznaczyć też tu pragniemy, że właśnie owe międzynarodowe zawody, będące przecież najświetniejszym wykładnikiem zdrowej emulacji sportowej, są bolączką sportu kobiecego, będącego ubogim krewnym męskich organizacji sportowych. Wielkie koszta, połączone z każdą ekspedycją zagranicę, uniemożliwiają lekkoatletkom częste wyjazdy. Pod tym względem najlepiej chyba jeszcze stoi kobiecy sport w Czechach (!), tem też częściowo możemy tłumaczyć wysoki poziom i doskonałą technikę lekkoatletek czeskich. Wystarczy nadmienić, że w roku 1925 nieomal wszystkie konkurencje międzynarodowe, organizowane przez federacje kobiece, odbyły się przy współudziale czeszek.

Na terenie międzynarodowym prawdziwym dniem hekatomby rekordów kobiecych był meeting trzech państw — Anglji, Czechosłowacji i Kanady — który odbył się w Londynie. W dniu tym padły rekordy następujące: 250 mtr. — Vera Palmer 33,3 sek., odbierając mistrzowski tytuł swej rodaczce, angielce miss Edwards (34 sek. r. 1924). 880 yardów — angielka Edith Trickey 2 m. 24 sek. Dawny rekord należał do znakomitej lekkoatletki angielskiej, miss Lines. W rzucie oszczepem, (600 gr.) świetny wynik uzyskuje czeszka Janderowa — 28 m. 19 cm., bijąc własny, dawniej ustanowiony rekord, o prawie cały metr.

Poza meetingiem londyńskim angielka miss Green ustanawia światowy rekord w skoku w wyż, osiągając 1 mtr. 51 cm., szwajcarka Pianzola rekord światowy w rzucie oszczepem oburącz, uzyskując 54 mtr. 43 cm. W rzucie dyskiem historja roku 1925 jest dość ciekawa. Dawny rekord Vellu (Francja) 30 mtr. 29,5 cm., bije Konopacka rzutem na odległość 33 mtr. 34 cm., po niej zaś niemka Reutter — 34 mtr. 01 cm. Niestety oficjalnie rekord Vellu „stoi", gdyż oba rekordy następne nie zostały zatwierdzone: Konopackiej z racji niedostatecznie oficjalnej konroli (tak doniosły ostatnio pisma francuskie), rekord zaś Reutter dlatego, iż Związek Niemiecki nie należy do Międzynarodowej Federacji Kobiet.

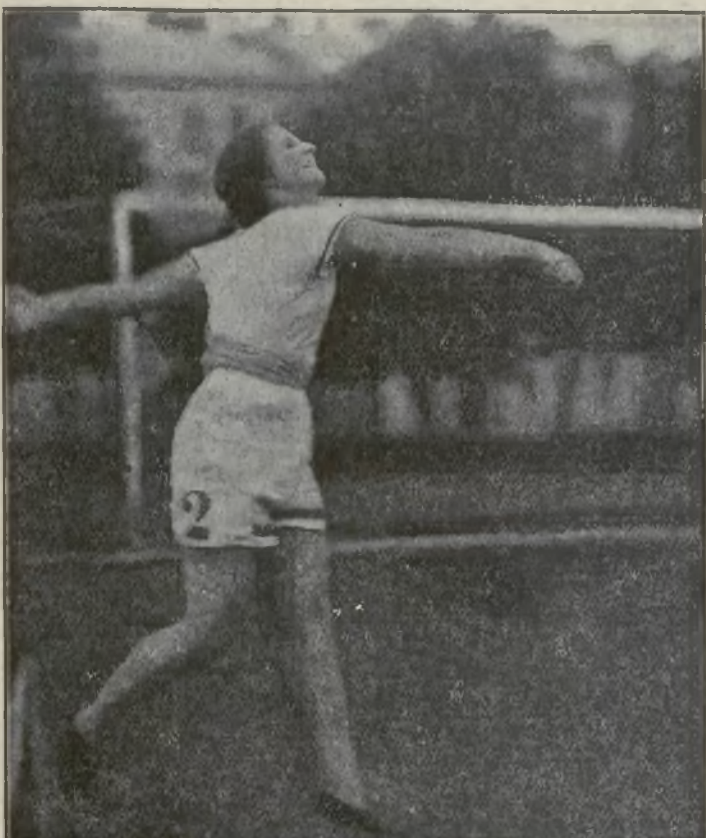
Swietna lekkoatletka czeska Mejzlikowa II dzierży w swych rękach w dalszym ciągu rekordy światowe na 50, 60 i 80 metrów, oraz 100 yardów.

W światowej spółce rekordów partycypuje również kilka francuzek. Na pierwsze miejsce wybije się m-lle Alauze, jedyna francuska, posiadająca aż dwa rekordy światowe. Alauze wybiła się bezkonkurencyjnie na czoło „płotkarek" kobiecych. Czasy jej na 83 mtr. z płotkami — 13,2 sek., oraz na 120 yardów z płotkami — 17,8 sek., stanowią dość trudny do zgryzienia orzech. Rekord światowy skoku w wyż bez rozbiegu wydarła z rąk czeszki francuska, m-lle Dupuis, uzyskując 1 mtr. 16 cm. (dawny rekord — 1 mtr. 13 cm.). Rekordy światowe w rzucie kulą i skoku w dal należą do czeszki Mejzlikowej II, które razem z rekordami w biegach zsumowała w rubryce własnych rekordów światowych cyfrę 6-ciu! Pod tym względem żadna z lekkoatletek świata równać się z nią nie może, to też sława jej jest tak wielka, że nawet żadne z pism tak francuskich, jak i angielskich, nie pozwala sobie na wadliwą pisownię jej nazwiska. A jest to chyba dowód popularności dość znaczny.

Co do ewentualnych szans naszych lekkoatletek zaznaczyć należy, że właściwie dopiero ostatni rok był okresem poważnej pracy. Osiągnięte wyniki, w odniesieniu do młodziutkiego wieku lekkiej atletyki naszych zawodniczek, były wcale dobre. Postęp dokonywał się bardzo szybko, jednak, za wyjątkiem rzutu dyskiem, do poziomu międzynarodowej extraklasy kobiecej dość daleko jeszcze naszym sportswomenkom. Okres intensywnej pracy zimowej przyczyni się napewno do dalszego podniesienia klasy polek. Wykażą to pierwsze tegoroczne zawody, po nich też dopiero mówić będziemy mogli o szansach.

Już dziś jednak śmiało sądzić możemy, że w sezonie bieżącym, tak samo zresztą, jak w ubiegłym, na czoło lekkiej atletyki pań wysuna się sokolice, zgrupowane w żeńskiem gnieździe Grażyna. Trenują się one usilnie przez całą zimę pod kierunkiem swych instruktorów, nazwiska których już dziś cieszą się w Polsce ustaloną jaknajlepszą opinją.

K. Muszałówna.



Karlsone (Łotwa) uzyskała w rzucie oszczepem wynik 29.93 mtr., lepszy od rekordu światowego.



Miss Green, mistrzyni świata w skoku w wyż, w skoku w dal pobita została przez czeszkę Mejzlikową II.

Kampanja zagraniczna.

Po wstępnym okresie treningowym, w którym w zawodach krajowych zawodnicy nasi doszli do pełni swego treningu, rozpoczął się sezon podróży i wyjazdów. Szczęśliwie, jak to przysłowiowe szczęście w nieszczęściu, zbiegł się on u nas z okresem braku śniegu, w tak nawet korzystnie położonych okolicach, jak Zakopane i Krynica. Tylko sporadycznie otrzymujemy wiadomości ze Lwowa o odbywających się tam zawodach. Na Zachodzie cisza, i cały, przewidziany na początkach lutego i końce stycznia program wpadł dosłownie nietyle w wodę, ile w błoto. Skoki międzynarodowe na Krokwi spaliły się na panewce, zawody młodzieży i szkół średnich i zawody w Bielsku nie odbyły się, a inercja i ciasnota poglądów obywatelstwa krynickiego, wspierana walnie przez pogodę wiosenną, „ubiła“ zawody o Mistrzostwo Krynicy i „pięćdziesiątkę“ związkową tamże. W chwili, gdy to piszę, wiosenne ciepło nasuwa smutne refleksje na temat zawodów międzynarodowych w Zakopanem — dalszy sezon staje pod znakiem zapytania.

Jeżeli chodzi o naszą oficjalną, związkową ekspedycję do Czechosłowacji, to organizacyjnie pozostawiła ona po sobie bardzo dobre wrażenie. Spóźnione paszporty nie spowodowały katastrofy, bo do 50-tki i tak nie mieliśmy stawać, a skromne finansowe wyposażenie zrównoważyła gościnność Czechów. Gorzej już z brakiem jakiegokolwiek listu ze strony P. Z. N-u — bo bądź co bądź sytuacja delegata Związku nie zaopatrzonego w oficjalne pełnomocnictwo jest nieco — nieprzyjemna. Organizacja dwu dalszych wypraw spoczywała w rękach inicjatywy prywatnej. P. Z. N. spóźnił tylko paszporty dla Sokoła — ale trzeba też przyznać, że dokumenta, jakie kluby nadsyłają celem wyrobienia paszportów dla zawodników, są czasem dobre dla urzędów gminnych w Zakopanem, Kościeliskach i t. p., ale urzędy warszawskie są bardziej rygorystyczne, a popularność „gwiazd“ zakopiańskich nie sięga do pałacu Brühlowskiego. Stąd też trudności.

Sportowo przyniosły nam dwie wyprawy pełny sukces. Cywilna i wojskowa do Czechosłowacji, do Nowego Mesta i Smokowca, przyniosły walną rozprawę z narciarstwem czeskiem. I z wyniku tej walki możemy być w pełni zadowoleni. Czołowi zawodnicy Svazu nie są lepsi od naszych. Stoimy zupełnie na tym samym poziomie — pytanie, czy Nemecky, czy Bujak, czy Koldovsky, czy Krzeptowski jest zupełnie otwarte. A spotkanie odbyło się w równych warunkach w terenie prawie zupełnie płaskim, będącym kategorycznem zaprzeczeniem naszych dotychczasowych tradycji. Zdobycie Mistrzostwa Czechosłowacji przez Mückenbrunna jest zapewne krokiem naprzód w serdecznem zbliżeniu się narciarzy czeskich i polskich, ale nie możemy sobie odmówić cichej satysfakcji, widząc w faktach oczywiste zaprzeczenie obaw, że brak kontaktu z narciarstwem czeskiem będzie klęską dla narciarstwa polskiego. Obawy te nie sprawdziły się, własną pracą stanęło narciarstwo polskie na wysokim poziomie, a zawody w Nowem Meście i przyszłe w Zakopanem musimy uważać za zapowiedź nowej ery serdecznego współżycia i współpracy.

Ekspedycja podjęta przez Sokół — bardzo szczęśliwie w swem założeniu pomyślana — nie dała w pełni oczekiwanych rezultatów. Ze sportowego punktu widzenia głównym celem wyprawy winno było być zmierzenie się z elitą narciarzy szwajcarskich, włoskich, niemieckich i austrjackich, jacy gromadzą się corocznie na mistrzostwach Szwajcarji. Niestety tych właśnie zawodów ekspedycja nie obsadziła, ograniczając się do startowania w zawodach w Pontarliër i do udziału w jednym poważniejszym i jednym całkiem podrzednym konkursie w skokach. Co myśleć o sportowym poziomie zawodów francuskich wiemy doskonale od czasów Luchon. I naprawdę szkoda każdego grosza, wydanego na ekspedycje do Francji, bo przecież sportowe wyniki są tam bardzo wątpliwe, jak to wskazuje ostatnio skandal z wyznaczeniem trasy w Pontarliër, a w dziedzinie propagandy Związek Francuski zawsze znajdzie wymówkę, by naszych zawodów nie obesłać. Mam wrażenie, że Pontarliër będzie ostatnim naszym startem w zawodach narciarskich we Francji, aż do czasu, gdy warunki tamtejsze nie ulegną gruntownej zmianie na lepsze.

Nie chciałbym być fałszywie rozumianym. W niczem nie chciałbym ubliżyć pięknym wynikom sportowym, osiągniętym przez ekspedycję. Krzeptowski jest rzeczywiście, obok Zaydla, najlepszym skoczkiem polskim. Drugie miejsce w Pontarliër, drugie w Grindelwalden, na znanej mu Mattenburgschanze, to wyniki rzeczywiście pierwszorzędne. Sieczka jak zawsze dobry, ale niepewny. Szkoda, że nie zostali na 14-go.Bo naprawdę — podróż Bujaka do Pontarliër ,dla wzięcia udziału w wątpliwej wartości zawodach, nie była warta trudu i zachodu. Każde zawody w Austrji lub Czechosłowacji były lepsze i ciekawsze.



Zagorzali zwolennicy pływania sami sobie radzą przy oczyszczaniu basenu pływalni w Parku Krakowskim.

Kongres w Helsinsforsie przyniósł nam sukces duży i niespodziewany. Otrzymaliśmy miejsce w Zarządzie F. I. S., co jest tem cenniejszym nabytkiem, że Zarząd ten jest domeną skandynawów, usposobionych, podobnie jak anglicy w piłce nożnej, nadzwyczaj ekskluzywnie. Sukces ten zawdzięczamy w wielkiej mierze Rocznikowi Narciarskiemu, który, jak zewsząd nas głosy dochodzą, wywarł w wielu miejscach jaknajlepsze wrażenie. Pan pułkownik Bobkowski, prezes P. Z. N-u, będzie mógł w czasie pobytu w Sztokholmie z okazji Nordish Speelen jeszcze silniej utrwalić węzły, łączące nas z narciarstwem północnem. A gdyby rozwój naszego sportu oparł się jaknajintensywniej na wzorach skandynawskich, gdzie narciarstwo jest w całem tego słowa znaczeniu sportem narodowym i ludowym, poszedłby najwłaściwszą drogą swego rozwoju.

D.

Nasi hockey'iści w Szwecji.

Drużyna hockeyowa stołecznego A. Z. S., która wzmocniona graczami innych klubów tak zaszczytnie reprezentowała nasze barwy na hockeyowych mistrzostwach Europy w Szwajcarji i w spotkanich z Wiedniem i Czechosłowacją, dorzuciła do swych laurów jeszcze jeden, nie mniej poważny sukces.

Zaproszona przez Komitet Nordish Speelen do Sztokholmu rozegrała tam spotkanie z mistrzoską drużyną Szwecji, Djurgarden, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Drużyna warszawska, mimo przewagi szwedów w pierwszej połowie gry (prowadzą 2:1), po pauzie opanowała w zupełności boisko; na wyróżnienie zasługuje doskonały Adamowski, zdobywca wyrównującej bramki i jeden z najlepszych graczy na boisku.

Gra, naogół bardzo poprawna, prowadzona była z obu stron z niezwykłą zaciętością i w dużym tempie aż do samego końca. Pod względem techniki i zgrania zawodnicy nasi okazali się zupełnie równorzędnymi przeciwnikami mistrzów Szwecji, w której hockey uważany jest za grę narodową.

Drugie spotkanie naszej drużyny, która tym razem wystąpiła jako reprezentacja Polski, z takąż drużyną Szwecji, zakończyło się, niestety, zupełną klęską. Szwedzi, którzy grali nad wyraz dobrze i szczęśliwie, wygrali zupełnie zasłużenie; katastrofalny wprost dla nas stosunek 1:6 uzyskali oni jednak głównie dzięki niedyspozycji bramkarza Czaplickiego i obrońcy Żebrowskiego. Drużyna polska, w której najlepszą część stanowił atak, nie była w stanie mimo nadludzkich usiłowań zmniejszyć przegranej. Jedyną bramkę zdobył Adamowski.

Narciarskie mistrzostwa Lwowa.

Niezapomnianymi pozostaną w historji narciarstwa lwowskiego zawody o mistrzostwo tego miasta, urządzone przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy w dniach 13 i 14 lutego b. r.

Dzięki zabiegom lwowskiej zawodniczki p. Loteczkowej, zjechała do Lwowa drużyna zakopiańska, złożona z samych asów narciarstwa polskiego. Zakopiańcy, nie mając przez kilka dni śniegu u siebie, w obliczu ciężkich zawodów międzynarodowych o mistrzostwo Polski, przyjechali do Lwowa, by zmierzyć swe siły z jedynymi w kraju konkurentami. Wynik tych zawodów był z góry przewidziany — po tryumfach Bujaka, Krzeptowskiego, Zaydla, Schielego i Motyki po za granicami Polski trudno było lwowiakom pokusić się o pierwsze miejsca.

Nieoczekiwanie mistrzostwo Lwowa zdobył Stolpe, zajmując przytem pierwsze miejsca w biegu i skoku. Tuż za Stolpem znalazł się A. Krzeptowski I, trzecie zaś miejsce zdobył Witkowski, salwując tem samem honor i barwy Lwowa.

W sobotę odbył się bieg dla seniorów i zawodników I, II i III klasy na przestrzeni około 16 km. dla juniorów na przestrzeni 8 km. i dla pań na przestrzeni 5 km.

Wyniki biegów są następujące:

Bieg seniorów. Startuje 27 zawodników: 1) Stolpe (S. N. T. T.) — 1 g. 20 m. 52 sek., 2) Schiele K. (S. N. T. T.) — 1 g. 22 m. 28 sek., 3) Krzeptowski A. I (Sokół) — 1 g. 23 m. 17,5 sek., 4) Witkowski (Czarni) — 1 g. 24 m. 17 sek., 5) Kawa (Czarni) — 1 g. 24 m. 28,5 sek., 6) Motyka Zdz. (S. N. T. T.) — 1 g. 24 m. 49 sek., 7) Czech Wład. (Sokół) — 1 g. 28 m. 49 sek., 8) Rzepecki (Pogoń) — 1 g. 23 m. 49 sek., 9) Zaydel (S. N. T. T.) — 1 g. 31 m. 10 sek. Biegu nie ukończyło 7 zawodników, między innemi Bujak Fr. (S. N. T. T.), jeden z najlepszych polskich biegaczy, mający obok Stolpego i Krzeptowskiego największe szanse na zdobycie mistrzostwa Lwowa. Powodem wycofania się Bujaka z biegu było zmylenie trasy. Obok Bujaka wycofał się również tamtegoroczny mistrz Lwowa Teyserre (K. T. N.). Forma zawodników wspaniała.

Podkreślić należy wyczyn Kawy, który jako zawodnik III klasy zajął piąte miejsce za zwycięscą biegu Stolpem, mając od niego czas ludwie 3 i pół minuty gorszy.

Niespodziankę sprawił Stolpe, nieprzedstawiający się zbyt groźnie w Zakopanem. Znalazł on we Lwowie doskonały teren, który utorował mu drogę do trzech pierwszych miejsc: w biegu, skoku i złożonem mistrzostwie Lwowa.

Wyniki w poszczególnych klasach są następujące:

Klasa seniorów: 1) Schiele K. (S. N. T. T.).

Klasa I. 1) Stolpe (S. N. T. T., 2) Krzeptowski (Sokół), 3) Witkowski (Czarni), 4) Czech Wład. (Sokół).

Klasa II. 1) Motyka Zdz. (S. N. T. T.), 2) Rzepecki (Pogoń).

Klasa III. 1) Kawa (Czarni), 2) Walczak (Czarni), 3) Krzywobłocki (K. T. N.).

Bieg juniorów: Startuje 8 zawodników. 1) Czech Bron. (S. N. T. T.) — 40 m. 45 sek., 2) Jakubowski (K. T. N.) — 44 m. 29 sek., 3) Terlikowski (Czarni) — 45 m. 25 sek., 4) Rodzynkiewicz (Czarni) — 52 m. 19,5 sek., 5) Czepichowski (K. T. N.) — 55 m. 50,5 sek.

Bieg pań. Startują 4 zawodniczki. 1) Loteczkowa (K. T. N.) II kl. — 31 m. 16,5 sek., 2) Bogucka (Pogoń) II kl. — 34 m. 56 sek., 3) Gwizdałówna (Pogoń) I kl. — 35 m. 27 sek., 4) Szczepanowska (K. T. N.) jun. — 37 m. 0,5 sek.

W niedzielę o godz. 11 rano odbyły się na nowowybudowanej przez K. T. N. skoczni na stokach „Kaiserwaldu" zawody w skokach, w których wzięło udział 20 zawodników.

Z powodu pewnych błędów w samej skoczni, które w przyszłości zostaną łatwo usunięte, a przedewszystkiem dla braku odpowiedniego śniegu, który wprost hamował rozbieg zawodników, mistrze i rekordsmeni polscy, jak Zaydel, Krzeptowski, Stolpe, Motyka St., Cukier, Król i Czech, osiągający w Zakopanem lekko 40-metrowe odległości, nie mogli przekroczyć 20 metrowej granicy, mimo iż w piątek jeszcze skakali po 25 metrów. W okresie jednak braku śniegu i zupełnej odwilży konkurencję w skokach należy uważać za zupełnie udałą.

Przeszło dwutysięczna rzesza widzów zajęła okoliczne wzgórza, przypatrując się z zapatrym oddechem emocjonującym skokom. Wyniki są następujące:

I Klasa. 1) Stolpe (S. N. T. T.) — 3 skoki ustałe 16 m., 16,5 m., 14,5 m., nota 18.479, 2) Krzeptowski A. I. (Sokół) — 3 skoki ustałe 14 m., 14 m., 14 m., nota 17.793, 3) Zaydel (S. N. T. T.) — 2 skoki ustałe 14 m., 13 m., 13,5 m., nota 16.667, 4) Teyserre (K. T. N.) — 3 skoki ustałe 12 m., 13 m., 13,5 m., nota 16.520. 5) Witkowski (Czarni) — 3 skoki ustałe 13,5 m., 12 m., 12,5 m., nota 15.617.

II Klasa. 1) Roehr (K. T. N.) — 3 skoki ustałe 11 m., 13 m., 15 m., nota 16.582, 2) Motyka St. (S. N. T. T.) — 2 skoki ustałe 14 m., 12,5 m., 13 m., nota 15.604, 3) Czerwiński (K. T. N.) — 1 skok ustały 12,5 m., 12,5 m., nota 14.854, 4) Makowski (Pogoń). — Wszystkie z upadkiem 13 m., nota 7.063, 5) Rzepecki (Pogoń) — wszystkie z upadkiem 14 m., 1.660.

III klasa. 1) Cukier (Sokół) — 2 skoki ustałe 13,5 m., 13 m., 12 m., nota 15.042, 2) Zienkowicz (Czarni) — 1 skok ustały 12,5 m., 12 m. nota 8.416, 3) Walczak (Czarni) 1 skok ustały 12,5 m., nota 8.166.

Ogólna klasyfikacja z kombinacji biegu i skoku:
1) Wilhelm Stolpe (S. N. T. T.) — 19,239.
2) Andrzej Krzeptowski I (Sokół) — 18.324.
3) Szczepan Witkowski (Czarni) — 16.996.
4) Zaydel (S. N. T. T.) — 15.771.
5) Czech Władysław (Sokół) — 14.105.
6) Walczak (Czarni) — 11.520.
7) Cukier (Sokół) — 10.647.
8) Rzepecki (Pogoń) — 9.142.
9) Zienkowicz (Czarni) — 9.020.

Zawody, urządzone przez K. T. N., należy uważać za jedną z największych imprez narciarskich Lwowa, biorąc pod uwagę, iż zgromadziły na starcie około 50-ciu najlepszych biegaczy i skoczków polskich, zainteresowały w wielkiej mierze szerokie masy ludności Lwowa, w końcu były doskonałym probierzem sił lwowskich z mistrzami zakopiańskimi, którzy nie lekceważąc sobie miejscowych zawodników, zajęli coprawda pierwsze i drugie miejsca, lecz nie bez wielkiego wysiłku.

Organizacja zawodów, o takim rozmiarze, była godną pochwały. Sympatyczni gospodarze z K. T. N-u, przyjmowali zawodników zamiejscowych nader gościnnie. W niedzielę podczas wspólnego podwieczorku prezes K. T. N-u prof. inż. Klemensiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, ogłaszając poszczególne wyniki, rzęsiście oklaskiwane.

W. M.

KRAKÓW.

Początek sezonu piłkarskiego w Krakowie wypadł tego roku znacznie wcześniej, niż w innych latach. Coprawda w dalszym jego toku zajść mogą przerwy, ponieważ pogoda nie ustaliła się jeszcze w zupełności, w każdym jednak razie początek jest zrobiony. W szranki wystąpiły oba przodujace w Krakowie kluby, a mianowicie Cracovia i Wisła, które, dobrawszy sobie trzecio względnie drugoklasowych przeciwników, rozegrały spotkania o charakterze raczej treningowym. Obie drużyny wystąpiły prawie w pełnych składach i dowiodły, że zimową porą nie wiele straciły na formie.

Cracovia rozegrała spotkanie z Legją, która po zeszłorocznej pracy nad sobą i po zabiegach nad utworzeniem własnego boiska jest dziś jednym z najpoważniejszych klubów klasy C. Białoczerwoni mieli nad swym przeciwnikiem zdecydowaną przewagę, niemniej jednak atak Legji dość często zapuszczał się w pobliże bramki Cracovii i zdołał umniejszyć jej sukces o dwie bramki. Ostateczny rezultat brzmiał 9:2 dla Cracovii przy stanie 4:0 do pauzy. W Cracovii specjalnie wyróżnił się Ptak.

Wisła rozegrała na boisku Olszy zawody z Garbarnią, jednym z silniejszych zespołów krakowskiej B klasy. Spotkanie przyniosło wynik 8:2 (4:2) i stało przez prawie cały czas pod znakiem przewagi czerwonych, która uwydatniła się zwłaszcza po pauzie, do pauzy bowiem Garbarnia zdobyła się na dość zdecydowany opór i uzyskała dwie bramki, w tem jedną z rzutu karnego Poza temi dwoma spotkaniami grała jeszcze Stella z Unią z wynikiem 3:2 dla pierwszej.

POZNAŃ.

Unja — Posnanja 2:2 (1:0). Zawody drużynowe. Boisko Unji. Skład drużyn. Unja: Malski — Agaciński, Kasprzak — Sternal, Walkowiak, Nogaj — Serdecki, Redzyński, Kaźmierczak, Nowaczyk, Szepe. Posnanja: Kaźmierczak — Liszkowski, Bukowiecki — Rozwadowski, Śmiechowski, Piekarczyk — Freidel, Piłat. Hein, Stemplewski, Kaszuta.

Zawody powyższe zakończyły rozgrywki drużynowe i decydowały w zajęciu drugiego miejsca, które ostatecznie zdobyła Unja. Gra była też dość ostrą walką o punkty. Unja w pierwszej

połowie górowała znacznie, zdobywając bramkę przez Szepego, w drugiej Posnanja opanowała sytuację, wyrównała już w 3 minucie przez Piłata, a w pięć minut później uzyskała prowadzenie przez Heina. Gra od tej chwili dość ostra. Obie drużyny walczą zawzięcie. W 30 minucie wyrównuje Unja przez Redzyńskiego. Posnanja mimo przewagi nie potrafiła już wyrównać. Publiczności około 500 osób. Sędzia kpt. Baran.

Unja II — Posnanja II 4 : 2. Unja III — Posnanja 3 :4.

Ostateczna kolejność po zakończeniu rozgrywek: 1) Warta, 2) Unja, 3) Posnanja, 4) Pogoń. Zawiodła jedynie Pogoń, po której spodziewano się więcej. Obecnie następuje dwutygodniowa przerwa i w dniu 7 marca rozpoczynają się zawody o mistrzostwo okręgowe. Na pierwszy ogień idą Warta i Pogoń. **B.**

GÓRNY ŚLĄSK.

Walki zapaśnicze amatorów o puhar związkowy Wojew. Śląskiego przerwane skutkiem spóźnionej pory znalazły nareszcie swoje zakończenie. Jak przewidywano, zwycięstwo przypadło drużynie Sokoła II z Katowic, któremu szczęśliwe zrządzenie losu, zarówno w początkowych jak i ostatnich zawodach, pozwoliło walczyć z wypoczętymi zapaśnikami. Drużyna Sokoła II znalazła w drużynie Lurich z Siemianowic godnego współzawodnika. Wynik zawodów w obliczeniu na punkta był 29 : 17 dla Sokoła II. Końcowe zestawienie punktów z poprzednich i końcowych walk wykazało, że mistrzowska drużyna Sokoło II osiągnęła 58 punktów. Drugie miejsce zajęła K. S. Polonia z Nowej Wsi, trzecie zaś K. S. Lurich z Siemianowic.

Piłka nożna mimo zabaw, wieczorków i maskarad w kończącym się karnawale nie została zapomniana. Bezmała we fraku i lakierkach nie jeden z rozbawionych, a co z tem nierozłączne, i „zaprószonych" piłkarzy biegnie na mecz „bronić" barw swego klubu. To też wyniki są tak różnorodne i nieoczekiwane, że trudno brać te gry poważnie. Są to raczej treningi poszczególnych klubów.

Minionej niedzieli spotkała wszystkich niespodzianka, bo przegrana Diany w zawodach z Załężem 06 i to w stosunku 0 : 3 (0 : 2). Zwycięstwo Załęża 06 głównie spowodował ich szczęśliwy w tym dniu bramkarz. Pozatem grały: Kolejowy K. S. — Śląsk (Siemianowice) 2 : 1, Mysłowice 06 — I. F. C. Katowice 4 : 4 (2 : 0); Roździeń (Szopienice) — Naprzód (Załęże) 3 : 2 (1 : 0); Pierwszy K. S. Tarnowskie Góry — Policyjny K. S. (Katowice) 5 : 3 (2 : 1); Orzeł (Wełnowiec) — Kresy (Król. Huta) 7 : 1 (1 : 1); Mała Dąbrówka 22 — 25 Wełnowiec 4 : 6 (3 : 2). **Jeszt.**

TORUŃ.

T. K. S. — Polonja (Bydgoszcz) 9 : 1 (4 : 0). Ostatnia rozgrywka o puhar PZPN. przyniosła zasłużone zwycięstwo TKS. Tym razem przeciwnikiem TKS. była jedna z lepszych drużyn Pomorza, która przy więcej ruchliwym środku ataku może odegrać poważną rolę w przyszłych mistrzostwach Pomorza. Gra naogół dosyć ciekawa i fair. W TKS. najlepszym jak zawsze był obrońca Cieszyński; na wyróżnienie zasługuje również młody gracz Tynowski, który grając na prawym skrzydle w zupełności wywiązał się z włożonego nań obowiązku. Z Polonji na wyróżnienie zasługuje lewoskrzydłowy Wojtak, który mając koło siebie odpowiedniego partnera, byłby niebezpiecznym przeciwnikiem. Bramki strzelili: dla TKS. 5 Stogowski 3 Wilewski i 1 Cieszyński J., dla Polonji — Wojtak. Rogów 4 : 2 dla TKS. Sędzia dobry.



Nasi najmłodsi adepci sportu bokserskiego.

ŁÓDŹ.

Organizacyjne posiedzenie okręgowego związku bokserskiego odbyło się w dniu 9 lutego w lokalu Unionu, pod kierownictwem inż. Kanenberga. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Kanenberg, I wiceprezes — O. Landeck, II wiceprezes i kapitan związkowy — E. Nowak, sekretarz i kierownik wydziału prasowego — M Lipszyc, skarbnik — P. Stark, członkowie: por. Szymański i Antczak. Komisję rewizyjną stanowią: Sadoczyński, radny L. Rode i Bayer Na posiedzeniu postanowiono domagać się od P. Z. B., aby do projektowanych mistrzostw Polski wagi muszej i ciężkiej, które mają się odbyć w Łodzi, dodać jeszcze wagę średnią lub półciężką. Już dziś czynione są gorączkowe przygotowania do wielkich międzynarodowych zawodów bokserskich, które znajdą miejsce w dniach 13 i 14 marca. Przybędą dwaj zawodnicy, wagi półciężkiej i ciężkiej, z berlińskiego klubu Teutonja, którzy na tydzień przedtem (6 i 7 marca) spotkają się w Poznaniu na zawodach, urządzonych przez tamtejszą Wartę. Wzmiankowani zawodnicy będą przeciwnikami Stibbego i Konarzewskiego. Zostali zaproszeni również zawodnicy z niemieckiego Górnego Śląska. Z polskich pięściarzy zaproszono: Ertmańskiego i mistrza Polski Menkę z Poznania, Wendego, Laskowskiego i Ankera ze stolicy, oraz Denischa i Skowronka z Katowic.

W piłce nożnej nadal aktualną jest sprawa rewizji ksiąg Ł. K S-u. Na skutek pisma Ł. K. S-u, wyrażającego gotowość zastosowania się do komunikatu P. Z. P. N. Nr. 14, w sprawie poddania rewizji ksiąg i dowodów kasowych, nowy Zarząd ŁZOPN. zniósł zawieszenie mistrza Łodzi; w związku z tem wybrano komisję, która zbada księgi Ł. K. S-u.

Do nadchodzącego sezonu kluby zaczynają się już przygotowywać. Rzecz zrozumiała, że mistrz Łodzi przoduje w tym kierunku. Drużyna tegoż poważnie zasilona przez Hoffmana, dotychczasowego gracza Unionu, ćwiczy pilnie pod kierunkiem trenera Czeislera. Podobno pierwsze spotkanie odbędzie się pod koniec bieżącego miesiąca w Katowicach z I. F. C. Kalendarzyk ŁKS., obok dwóch spotkań ze stołeczną Polonią, wzbogaci się zapewne dwoma spotkaniami z angielską drużyną Wanderers Associations Football Cloub z którą ŁKS. wraz z Cracovią, pertraktują co do przyjazdu do Polski. Podobno pertraktacje są na dobrej drodze.

GNIEZNO.

W niedzielę d. 14 b. m., odbyły się zawody w piłkę nożną, których celem było ustalenie reprezentacji do przyszłych zawodów międzynarodowych. Zestawiono dwa teamy. Team A opierał się na graczach 2 B-kl. klubów, natomiast team B — na graczach B i C kl. klubów.

Team A — Team B 4 : 3 (1 : 0). Z początku lekka przewaga teamu B. Zmienne ataki nie przynoszą żadnego rezultatu. W 30 minucie pada pierwsza bramka dla teamu A. Rezultat do przerwy bez zmiany. Po pauzie znaczna przewaga teamu A. Padają dalsze 3 bramki. Team B wykorzystuje 2 jedenastki. Na 10 min. przed końcem uzyskuje team B trzecią bramkę. Szczęśliwymi strzelcami byli, dla teamu A: środkowy napastnik (1), prawy łącznik (2) i środkowy pomocnik; dla teamu B: środkowy napastnik (wszystkie). Rogów 6 : 1 dla teamu A. **M. D.**

WARSZAWA.

Panująca od dłuższego czasu wiosenna pogoda sprzyja przeprowadzeniu intensywniejszego treningu przed mistrzostwami piłkarskiemi, to też ilość rozgrywanych zawodów rośnie z dnia na dzień.

Pierwsza drużyna Polonii rozegrała spotkanie z Ascolą, druga ze Skrą II — obie gry były właściwie treningiem do jednej bramki i zakończyły się wynikami 14 : 1 i 11 : 0. Warszawianka w podobny sposób „rozłożyła" Barkochbę (14 : 0), przyczem bramkarz Domański został w czasie jednego z nielicznych wypadów Barkochby tak silnie poturbowany, że musiał opuścić boisko. Skra w bardzo rezerwowym składzie wygrała z Pociskiem z Rembertowa 5 : 3. Mające się odbyć w przyszłą niedzielę spotkanie Polonii ze Skrą, której udało się osiągnąć zwycięstwo nad pełnym składem Warszawianki, wzbudza duże zainteresowanie i ściągnie zapewne na boisko Skry rekordową ilość publiczności.

Konkurs „Zachęty" na strzelnicy Polskiego Tow. Łowieckiego, już siedemnasty w tym sezonie, przyniósł w grupie seniorów zwycięstwo Al. Straszewicza (87 pkt. na 100 możliwych). Wśród juniorów najlepszą tarczę uzyskał A. Landsberg (83 pkt.).

Wiadomości krajowe.

Wskutek wyjazdu naczelnego redaktora „Przeglądu Sportowego", p. F. Goetla, oraz choroby jego zastępcy, p. M. Strzeleckiego, wszelkie odpowiedzi na korespondencję, skierowaną pod adresem naszego pisma, ulegną pewnej zwłoce.

Zawody bokserskie juniorów K. S. Cestes i Y. M. C. A., które ze względu na brak sali nie odbyły się ubiegłej niedzieli, będą miały miejsce w dn. 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Szkoły Podchorążych. Prócz walk naszych najmłodszych bokserów mają się odbyć spotkania mistrza Polski wagi średniej — Denischa z Laskowskim (rewanż), oraz mistrza Polski wagi lekkiej i półśredniej — Wendego z mistrzem Górnego Śląska wagi półśredniej, Snopkiem II.

Walne zebranie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego odbyło się w dniu 14 b. m. w Warszawie. Do zarządu wybrani zostali: inż. E. Müller — prezes, J. Drewnowski — I wiceprezes, W. Lubliner — II wiceprezes, J. Szczerbiński — sekretarz, inż. K. Meyerhoff — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kpt. Dobrowolski, inż. St. Zakrzewski i kpt. Gajda, do Komisji Sportowej: K. Wasilewski, J. Drewnowski i Steinert.

Uchwałą Walnego Zebrania postanowiono przyjmować nowych członków do Związku bez poleceń ze strony należących już towarzystw; na zasadzie tej uchwały przyjęto w poczet członków Związku sekcję tennisową K. S. Jutrzenka w Krakowie oraz H. K. S. Varsovia w Warszawie. Uchwalono również przystąpić i w tym roku do międzynarodowych rozgrywek o puhar Davisa. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 25—29 sierpnia r. b. we Lwowie.

Łyżwiarskie mistrzostwa W. T. L., które projektowano na dzień 21 b. m., oraz międzyklubowe zawody K. S. Warszawianka w dniu 28 b. m. odbędą się prawdopodobnie w późniejszych terminach, gdyż obecnie nic nie przemawia za zmianą warunków atmosferycznych.

Turniej ping-ponga o mistrzostwo Warszawy rozegrany zostanie w końcu lutego w lokalu Polskiego Tow. Łowieckiego, gdzie z dniem 17 b. m. od godz. 7 wieczorem rozpoczyna się trening na specjalnie w tym celu zbudowanych stołach. O warunkach udziału w turnieju podamy wiadomość w najbliższym czasie.

Bokserskie mistrzostwa Polski na rok 1926 rozegrane zostaną w maju b. r., przyczem spotkania zawodników wagi koguciej, półśredniej i średniej odbędą się w Poznaniu, wagi najlżejszej i ciężkiej w Łodzi, a piórkowej, lekkiej i półciężkiej w Katowicach.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. B. odbędzie się w dniu 11 kwietnia w Poznaniu.

Komitet Wykonawczy Związku Związków organizuje, w porozumieniu z Departamentem Zdrowia, kursy dla instruktorów sportowych w czasie od 26 kwietnia do 6 czerwca r. b. Program kursów przewiduje po cztery godziny dziennie wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych.

Magistrat Warszawy ma zorganizować jeszcze z końcem b. m. Kursy wychowania fizycznego dla młodzieży i starszych, nie mających możności ćwiczenia w klubach i towarzystwach sportowych. Kierownictwo Kursów, których ćwiczenia mają się odbywać dwa razy tygodniowo w lokalach Szkoły Powszechnej (Chłodna 11), obejmie Wł. Pytlasiński.

Międzyklubowe zawody lekkoatletyczne w hali krytej, organizowane przez AZS., odbędą się w dniu 28 b. m. w parku Sobieskiego. Na program zawodów składają się: bieg 40 mtr. płaski i przez płotki oraz skoki w dal i w wyż zarówno dla pań, jak i dla panów.

Walne Zebranie Radomskiego Podokręgu Piłki Nożnej wybrało w dniu 14 b. m. nowy Zarząd podokręgu w składzie następującym: prezes — Porczyński, wiceprezes — Stiller, sekretarz— Tatar, skarbnik — Domański, członek zarządu — Zdunek. Wobec wydatnej pracy podokręgu możliwym jest utworzenie w roku przyszłym samodzielnego Okręgu Radomskiego.

Narciarskie mistrzostwa Polski, które miały się odbyć w dn. 19—21 lutego w Zakopanem, zostały, ze względu na brak śniegu i niezwykłe w tym czasie ciepło, przesunięte na 26—28 b. m. względnie 5—7 marca. W związku z tym ulegnie napewno również opóźnieniu rozegranie 50 km. biegu o puhar „Przeglądu Sportowego", który ostatnio miał odbyć się d. 22 lutego w Zakopanem.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski, które rozegrać miano we Lwowie w dniach 13 i 14 b. m. odłożono z powodu odwilży, jak i cały szereg imprez tego rodzaju w innych miastach, na dalszy, nieokreślony termin.

Kronika zagraniczna.

Wyniki najważniejsze ostatniego tygodnia piłkarskiego są następujące: zawody międzypaństwowe Węgry — Belgja w Brukseli dały pewne zwycięstwo gościom 2:0, spotkanie międzymiastowe Kolonja — Paryż w Paryżu, rozegrane po wojnie po raz pierwszy, zakończyły się zwycięstwem niemców 3:1, w Budapeszcie bije kombinowana drużyna miasta praski D. F. C. 2:0, wiedeński F. A. C., przebywający na Malcie, spotkał się tam z drużyną angielskiego statku wojennego Malaga, ulegając 0:1!

Wypadek dyskwalifikacji sędziego, jedyny w swoim rodzaju, nastąpił w Budapeszcie. Znany w Warszawie sędzia Ivancics, który prowadził wiele spotkań międzynarodowych naszej reprezentacji państwowej, został zdyskwalifikowany na dwa miesiące za pobieranie nadmiernych opłat za sędziowanie. Według wiadomości, kursujących po Warszawie w związku z tą sprawą, miał otrzymać Ivancics za sędziowanie meczu Praga—Warszawa 100 dol., oprócz zwrotu wszystkich poniesionych kosztów.

W mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie, które odbyły się w Berlinie, jeneralne zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy: inż. Böckl i dr. Preiscker zajęli dwa pierwsze miejsca w konkurencji indywidualnej; w jeździe parami zwycięstwo niespodziewanie odniosła para francuska Joly — Brunet przez wiedeńską Scholtz — Kaiser. Przeszłoroczni mistrzowie Jarosz Szabo — Wrede zajęli dopiero trzecie miejsce.

Finlandczyk Thunberg, łyżwiarski mistrz świata w jeździe szybkiej, który w spotkaniach z zawodnikami amerykańskimi ponosił dotychczas same klęski, pobił w czasie zawodów w Lake Placid rekord światowy na 1 milę, uzyskując czas 2 m. 38,2 sek.

Król szwedzki, który jest zawziętym wielbicielem tennisu, brał udział w turnieju na placach krytych w Sztokholmie w grze podwójnej pod pseudonimem Mister G., partnerem jego był Nylen. W finale spotkał się on ze swym synem, następcą tronu, który grał z Pedderson'em i zwyciężył ich lekko 6:2, 6:1.

Charles Hoff poprawił na zawodach w Wilrox swój, przed tygodniem ustanowiony, rekord w skoku o tyczce o 2 cale, osiągając 13 stóp 3 cale.

Bieg na przełaj w Pradze na dystansie 6 km. zgromadził na starcie około 80 zawodników; zwycięstwo odniósł Drozda (Kolin) w czasie 26 m. 0,1 sek.

Rademacher, pływacki mistrz w stylu klasycznym, osiągnął w Hamburgu przed samym swym wyjazdem do Ameryki wynik lepszy od rekordu światowego. Przepłynął on 200 y. w czasie 2 m. 31,1 sek., bijąc swój oficjalny rekord (2 min. 35,6 sek.) oraz wynik amerykański Skeltona (2 min. 32 sek.).

Szwajcar Kaufmann, zdobywca kolarskiego mistrzostwa świata w roku ubiegłym, startował po dłuższej przerwie na torze zimowym w Medjolanie, przegrywając do włocha Piani dwa biegi na trzy, w których brał udział.

Spotkanie bokserskie Paolino—Diner, które odbyło się w Berlinie ,zakończyło się po 10 starciach wynikiem nierozstrzygniętym .Rezultat ten stanowi olbrzymią niespodziankę, największą zdaje się dla samego niemca, który po ostatnich walkach Paolina mógł się jedynie spodziewać, że podzieli los doskonałego boksera kanadyjskiego, Soldier Jones'a, którego Paolino pokonał już w pierwszem starciu przez k.-o.

Lot na wysokości 10,550 mtr. Lotnik amerykański por. Mac Ready, probując pobić rekord wysokości na samolocie, ustanowiony przez francuza Callizo na 12,066 mtr., osiągnął wysokość dawno nie notowaną, a mianowicie 10,550 mtr. Na wysokości 7.500 mtr. por. Ready zmuszony był posiłkować się dodatkowym oddechem, zaś na wysokości 9,000 mtr. skonstatował 45 stopni poniżej zera.

Międzynarodowy Kongres Narciarski w Lahti (Finlandji) zakończył już swe prace. Do najważniejszych uchwał należy ustalenie programu zawodów olimpijskich, w skład którego wchodzić będą: bieg krótki, długi, skoki, oraz konkurencja złożona; pań nie dopuszczono do uczestnictwa. Następny kongres odbędzie się w roku 1928 w Szwajcarji jednocześnie z olimpijskiemi zawodami narciarskiemi.

Hiszpańskie kluby piłkarskie, których sława niepokonanych na własnych boiskach silnie została w ostatnim roku szarpniętą, starają się usilnie o nowe siły. W ślad za Schafferem, który po „nieporozumieniach" ze Spartą wyemigrował już na półwysep Iberyjski, udają się dwaj inni znani gracze prascy, Carvan i Kolenaty. Prócz tego pertraktują hiszpanie z szeregiem graczy południowo-amerykańskich, którzy, według informacji podawanych przez prasę zagraniczną, mają się tam zjawić w najbliższym czasie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Zgoda 12. Telefon 122-14.

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel — wydawca: Gebethner i Wolff.

Klisze i druk Zakładów Graficznych B. Wierzbicki i S-ka w Warszawie, Chmielna 61, Telefon 46-73.